

# Artur Malina

---

## Zdrada Judasza i niewierność Piotra w świadectwie Ewangelii Marka i Mateusza

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 42/2, 5-23

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ARTUR MALINA  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## ZDRADA JUDASZA I NIEWIERNOŚĆ PIOTRA W ŚWIADECTWIE EWANGELII MARKA I MATEUSZA

Do ewangelicznych opowiadań o niewierności Apostołów odwoływano się w dyskusjach wokół lustracji w Kościele polskim. Precyzyjnemu określeniu znaczenia relacji o zdradzie Judasza i potrójnym zaparciu się Piotra nie sprzyjała ani atmosfera polemik wywołanych przez bieżącą politykę i uwarunkowanych osobistym zaangażowaniem uczestników burzliwych debat, ani powoływanie się na cytowane nieraz wybiórczo i bez kontekstu fragmenty Pisma Świętego.

Współczesnemu pluralizmowi ocen odpowiada pojmowanie teologii Nowego Testamentu. Jego wypowiedzi są przytaczane jako świadectwa przeciwstawnych ocen uczniów Jezusa, a nawet ich ostatecznego losu. Negatywny obraz Piotra, zachowany w Ewangelii Marka, miały być retuszowane przez późniejszych ewangelistów. Nadzieję zbawienia dla Judasza, nieśmiało wyrażoną przez Mateusza, miałyby przytłumić zdecydowana opinia czwartej Ewangelii o potępieniu zdrajcy<sup>1</sup>. Takie wnioski można wyciągać tylko na podstawie selektywnej interpretacji tekstów. Tymczasem opowiadania o braku wierności Apostołów nie są luźno powiązаныmi epizodami. Połączenie poszczególnych scen decyduje o znaczeniu zależnym od perspektywy teologicznej każdego z ewangelistów. Ta perspektywa rozciąga się na całość ewangelicznej narracji, dlatego można poprawnie określić znaczenie poszczególnych perykop tylko wtedy, kiedy się uwzględni ich najbliższy kontekst oraz między nimi odkrywa relacje zamierzone przez ewangelistów<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> O tych różnicach pisze J. Majewski, *Gdzie jest Judasz. Teologiczne spory wokół apostoła zdrajcy*, *Więź* (2007) nr 2(580), s. 61: „Teolog, by rozstrzygnąć kontrowersje, musi zwrócić się do Pisma Świętego. W przypadku sporu o wieczny los Judasza zwracam się więc do dwóch Ewangelii: Jana i Mateusza, którzy spośród wszystkich ewangelistów mają najwięcej do powiedzenia o Iskariocie. Znamienne – jak sądzę – że obaj w bardzo różny sposób patrzą na jego wieczny los. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że w oczach ewangelisty Jana Judasz został potępiony, Mateusz widzi z kolei nadzieję zbawienia dla Judasza. Spór o Judasza zatem zaczął się już na etapie redagowania Ewangelii”.

<sup>2</sup> Bogata *Wirkungsgeschichte* zawiera liczne przykłady odkrywania związków między poszczególnymi scenami. Na starożytnych malowidłach, średniowiecznych freskach i we współczesnych filmach łączone są w cykle sceny ukazujące Judasza i Piotra w godzinach męki i śmierci Jezusa: umawianie się zdrajcy z arcykapłanami, jego pocałunek w Getsemani, ucieczka uczniów, trzykrotne zaparcie się Piotra i wybuch jego żalu, daremna skrucha zdrajcy i jego tragiczny koniec. Akcentowanie pewnych scen, a pomijanie innych zależało od różnych środowisk powstałych dzieł sztuki oraz wyrażało teologiczne przekonania ich autorów i odbiorców. Zaparcie się Piotra było tematem częściej podejmowanym przez sztukę bizantyjską i przez dzieła wywodzące się z kręgów

Szczególnie warto zwrócić uwagę na to, jak brak wierności Apostołów przedstawiają dwa pisma Nowego Testamentu: Ewangelia Marka, która ukazuje Piotra bez wyraźnie pozytywnych cech znanych z innych Ewangelii, oraz Ewangelia Mateusza, która informuje o żalu Judasza z powodu zdrady Jezusa.

## 1. Rozpad więzi z Jezusem i warunek jej odbudowy według Marka

W Ewangelii Marka upadki Piotra i Judasza są ukazane odrębnie na tle postaw innych bohaterów narracji. Krótkie opowiadanie o Judaszu wydającym Jezusa arcykapłanom jest przeciwstawione obszerniejszej relacji o namaszczeniu Go przez anonimową kobietę w Betanii. Na zasadzie podobnego kontrastu jest ukazany upadek Piotra: ewangelista zestawia potrójne zaprzeczenie przez ucznia jego więzi z Mistrzem, wyrażone przed obecnymi na dziedzińcu arcykapłana, ze złożonym przed sanhedrynem wyznaniem przez Jezusa prawdy o Jego synowskiej relacji do Boga.

### 1.1. Odejście Judasza od Jezusa (14,10-11)

Perykopa składa się z dwóch zdań: pierwsze przedstawia odejście Judasza do arcykapłanów, aby wydać im Jezusa; drugie opisuje ich reakcję na jego propozycję. Jednakowa ich długość – mają po piętnaście wyrazów – tworzy formę zgodną z głównym tematem tej krótkiej perykopy: Judasz przystaje do arcykapłanów w ich działaniach przeciw Jezusowi.

Opowiadanie o zdradzie Judasza jest ostatnią perykopą z sekwencji trzech powiązanych ze sobą części narracji: narada przeciwników (14,1-2), uczta w Betanii (14,3-9), obietnica Judasza wydania Jezusa (14,10-11). Pierwsza i trzecia perykopa rozwijają wątek spisku przeciw Jezusowi: umowa Judasza z arcykapłanami umożliwia realizację wcześniej ujawnionych planów aresztowania Jezusa z daleka od ludu zgromadzonego na święto. Opis uczty w Betanii przerywa ciągłość opisu działań przeciwników Jezusa i wydaje się nie pasować do dwóch ramowych opowiadań. Umieszczanie jednej narracji wewnątrz drugiej jest jednak typowe dla Ewangelii Marka<sup>3</sup>. Zatrzymanie pierwszej narracji wyraża pewien upływ czasu,

---

protestanckich. Natomiast żal i nawrócenie pierwszego Apostoła akcentowano w środowiskach Kontrreformacji; por. L. Réau, *L'icongraphie de l'art chrétien*, tome seconde: *L'icongraphie de la Bible*, II: *Nouveau Testament*, Paris 1957, s. 438-441.

<sup>3</sup> Określając tę strukturę, egzegeci posługują się angielskim określeniem *sandwich technique* (dosłownie: „metoda kanapkowa”). Przykładem takiego zabiegu jest kombinacja scen z krewnymi Jezusa i uczniami w Piśmie (Mk 3,20-21.22-30.31-35). Rozpoczęte opowiadanie o krewnych jest zatrzymane w momencie pojawienia się uczonych w Piśmie, oskarżających Jezusa o pakt z Belzebubem, zaś po udzieleniu przez oskarżonego odpowiedzi narracja powraca do historii z krewnymi w momencie ich przyścia do Jezusa. Inne przykłady można znaleźć w: Mk 4,1-9/10-13/14-20; 5,21-24/25-34/35-43; 6,7-13/14-29/30-32; 11,12-14/15-19/20-26; 14,1-2/3-9/10-11; 14,10-11/12-16/17-21/22-25; 14,53-54/55-65/66-72; 15,40-41/42-46/15,47-16,8. Szczegółowe opracowanie na ten temat przedstawia J.R. Edwards, *Markan Sandwiches. The Significance of Interpolations in Markan*

którego domaga się logika całego trzyczęściowego opowiadania. Wydarzenia i wypowiedzi przedstawione w drugim tekście nie wynikają wprost z pierwszej części opowiadania ani nie muszą być kontynuowane w jego trzeciej części. Powiązane w ten sposób fragmenty powinny być jednak razem interpretowane w określonej przez narratora kolejności. Tylko wówczas odsłania się ich spójny przekaz zamierzony przez ewangelistę. Między pierwszą a drugą częścią zewnętrzny kontrast jest bardzo wyraźny. Początek opisu uczty w Betanii różni się bardzo od perykopy poprzedzającej: Jezus jest wśród swoich, podczas gdy arcykapłani i skrybi planują Go zabić. Przejście z drugiej do trzeciej części jest bardzo płynne. Jeden z uczestników uczty w Betanii odchodzi od Niego do przeciwników. Obietnica pieniędzy za zdradę przeciwstawia jego czyn ofiarności anonimowej kobiety z uczty.

Właściwym aktem zdrady Jezusa jest już odejście od Niego jednego z Dwunastu. Narrator akcentuje tożsamość zdrajcy i cel jego działania oraz uwydatnia jego odejście od Jezusa.

Tożsamość protagonisty jest oznaczona przez potrójną charakterystykę:

- imię występuje na początku pierwszego zdania perykopy (por. 3,7; 14,54, gdzie jednak przedstawione są zaraz działania innych osób);
- określenie pochodzenia odróżnia Judasza od innych osób noszących to samo imię (por. 6,3);
- wyrażenie „jeden z Dwunastu” (ὁ εἷς τῶν δώδεκα) pojawia się pierwszy raz w Ewangelii (potem jeszcze w 14,20.43, ale w tych dwóch miejscach wyrażenie nie ma rodzajnika).

Ewangelista akcentuje również cel działania Judasza. W krótkim opowiadaniu czasownik „wydać” dwukrotnie występuje razem z dopełnieniem bliższym, którego funkcję pełni zaimek osobowy „go”, odnoszący się do Jezusa.

W Ewangelii Marka czasowniki ruchu, których podmiotem są uczniowie, pełnią ważną funkcję. Podobnie znaczące jest odejście Judasza od Jezusa do arcykapłanów: „A Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, odszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać” (14,10). Określenie Judasza, jako jednego z Dwunastu, nie oznacza reprezentanta grupy ani działającego w jej imieniu, lecz przypomina o kształtowaniu się tej grupy w relacji do Jezusa. Przed powołaniem uczniowie odróżniają się od innych adresatów Jego działalności, ponieważ nie są ukazani w ruchu. Sytuacja zmienia się wraz z ich powołaniem: od tej chwili znajdują się cały czas w drodze za Nim. Na szczególnie związek Dwunastu Apostołów wskazuje ich wspólna reakcja na wezwanie Jezusa: „Wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni odeszli do Niego” (3,13). Powołani odchodzą od innych uczniów i od tłumu, wzmiankowanych w poprzedniej perykopie (3,7-12), którzy podążali za Nim mniej lub bardziej stale, aby otrzymać od Niego trzy zadania: „aby byli z Nim, aby mógł ich posyłać do głoszenia [Ewangelii] i aby mieli moc wypędzania demonów” (3,14-15). Grupa Apostołów nie jest identyczna z szerszym i mniej zdefiniowanym kręgiem Jego uczniów, który oznacza rzeczownik

w liczbie mnogiej „uczniowie” (μαθηταί). Z użycia obydwu terminów wynika, że tylko uczniowie należący do Dwunastu Apostołów zawsze Mu towarzyszą, są adresatami i świadkami Jego nauczania oraz czynów na wszystkich głównych etapach Jego działalności: w Galilei, w drodze do Jerozolimy oraz w Jerozolimie<sup>4</sup>. Charakter stałej więzi z Jezusem uwypuklają wzmianki o ich przemieszczaniu się bez Niego. Apostołowie oddalają się od Niego tylko w określonych przez Niego sytuacjach: otrzymują szczegółowe polecenia związane z ich misją: „I wyszedłszy głosili” (6,12); na Jego rozkaz sami przeprowadzają się w łodzi na drugi brzeg jeziora (uczniowie w 6,45-52); blisko Jerozolimy oddalają się dwukrotnie od Niego na Jego wyraźne polecenia (11,1-10; 14,13-16).

Na tle zarówno pierwszej wzmianki o odejściu Apostołów od innych ludzi po to, aby przystąpić do Jezusa, jak też i kolejnych wzmianek o ich drodze za Nim oraz o dwóch przypadkach ich oddalenia się od Niego po to tylko, aby wykonać wyznaczone przez Niego zadania, widać wyraźnie całą negatywną wymowę odejścia Judasza do arcykapłanów. Wzmianka o jego oddaleniu się jest jedynym przypadkiem drogi ucznia, której początkiem nie jest polecenie Jezusa. Wyraźnie kontrastuje ona z odejściem powołanych uczniów do Jezusa, który ich ustanawia Apostołami (3,13). Zwrot „odejść do” występuje tylko w tych dwóch miejscach Ewangelii. Droga Judasza do arcykapłanów jest więc zaprzeczeniem początku powołania go na Apostoła i negacją całej jego drogi za powołującym. Na tle konsekwentnie przedstawianej przez Ewangelistów pozycji uczniów, którzy podążają za Jezusem, a oddalają się od Niego tylko na wyraźne Jego polecenia, można jednoznacznie wskazać, od którego momentu Judasz sprzeniewierzył się swojemu pierwszemu zadaniu. Jego zdrada nie zaczęła się dopiero od złożenia obietnicy sanhedrynowi, ale rozpoczęła się już od chwili oddalenia się od Jezusa bez Jego woli.

Radość arcykapłanów, którą wzmiankują Marek i Łukasz (Łk 22,5), wynika z nieoczekiwanego usunięcia przeszkody. Arcykapłani nie mogli bowiem znaleźć sposobu, jak pojąć Jezusa z daleka od tłumu (Mk 14,1-2; Łk 22,1-2). Tylko osoby towarzyszące Mu cały czas mogły przekazać im wiarygodne informacje o miejscu Jego przebywania z dala od popierającego Go tłumu<sup>5</sup>. Emocjonalna reakcja arcykapłanów nie jest wzmiankowana przez Mateusza, ponieważ w jego Ewangelii ich narada nie jest bezowocnym szukaniem sposobu aresztowania i zabicia

<sup>4</sup> Wiele scen otwiera informacja o przybyciu Jezusa razem z uczniami. Towarzyszą Mu oni podczas całej Jego działalności publicznej, począwszy od powołania pierwszych uczniów nad Jeziorem Galilejskim aż do jej zakończenia w Jerozolimie. Uczniowie są wzmiankowani wprost lub na ich obecność wskazują formy liczby mnogiej czasowników i zaimków. Są zawsze obecni przy Nim, nawet jeśli nie uczestniczą aktywnie w opisywanych wydarzeniach. Sytuacja zmienia się od rozpoczęcia działalności w Jerozolimie: stali towarzysze Jezusa są określane przez termin „Dwunastu” na początku pobytu w świątyni oraz uczty paschalnej (οἱ δώδεκα w 11,11; 14,17). Wcześniej ten liczebnik oznacza uczniów wezwanych przez Jezusa do wypełnienia szczególnych zadań (3,13-16; 6,7-11) oraz będących adresatami pouczeń i wyjaśnień zarezerwowanych wyłącznie do nich (4,10.34; 9,35; 10,32-34).

<sup>5</sup> W tym sensie lokalnym należy rozumieć propozycję wydania Jezusa „w dobrym (= sposobnym) czasie” (przysłówkowi εὐκαιρως odpowiada czasownik εὐκαιρεῖν, który ma sens lokalny, tj. oznacza odpowiednie miejsce również w 6,31).

Jezusa, lecz prowadzi do postanowienia o działaniu i jego warunkach (Mt 26,4-5). W Ewangelii Marka (i Łukasza) arcykapłani wydają się bezradni wobec szybko zbliżającego się święta i postawy ludu zgromadzonego w świątyni, stąd wzmianka o ich radości z propozycji Judasza, powodującej niespodziewany zwrot w sytuacji – dotychczas bardzo trudnej dla nich.

Przyłączenie się Judasza do przeciwników jest wyrażone przez ostatni czasownik główny, występujący w perykopie: „szukał” (ἐζήτει). Jego użycie oznacza, że odtąd również on szuka sposobu działania przeciw Jezusowi. Formy czasu niedokonanego tego czasownika odnoszą się wyłącznie do wystąpień Jego przeciwników, najczęściej nieskutecznych (Mk 11,18; 12,12; 14,1.55). W końcu to, co było niemożliwe dla nich, udaje się osiągnąć Apostołowi Jezusa.

## 1.2. Braki w więzi z Jezusem przyczyną upadku (14,17-21.26-31)

W pierwszej części wieczerzy Jezus porusza otwarcie sprawę obecności zdrajcy wśród jej uczestników. W trzech Ewangeliach początek jest identyczny: „Amen, mówię wam, że jeden z was mnie wyda” (Mk 14,18; Mt 26,21; J 13,21)<sup>6</sup>. Celem tej wypowiedzi nie jest doprowadzenie do ujawnienia Judasza jako zdrajcy, tak jak przedstawia w dalszej części paralelny fragment w Ewangelii Jana (J 13,21-30). Markowa wersja zawiera uzupełnienie o imiesłów czynny połączony z wyrażeniem przyimkowym: „jedzący ze mną” (ὁ ἐσθίων μετ’ ἐμοῦ), który jeszcze mocniej podkreśla bliskość zdrajcy do zdradzonego. Reakcja uczniów na te słowa Jezusa, bardzo żywa i krótka, wyraża się w pytaniu retorycznym: „czyżby ja?” (μήτι ἐγώ;), zakładającym odpowiedź negatywną. Rozwój narracji nie odchodzi od wątku zdrady, lecz dobitniej potwierdza bliskość zdrajcy. Dwie wypowiedzi określają zdrajcę w dwóch paralelnych częściach:

w. 18: Jeden z was, jedzący ze mną [...].

w. 20: Jeden z Dwunastu, zanurzający ze mną do misy [...].

Pierwsze zdanie ujawnia obecność zdrajcy wśród adresatów słów. Jezus reaguje na sprzeciw każdego z nich, wzmacniając tę identyfikację stwierdzeniem, że zdrajca należy do grona Dwunastu. W pierwszej części obydwu zdań mowa o relacji horyzontalnej (zdrajca a jego towarzysze). Druga część obydwu wypowiedzi zawiera identyfikację w relacji wertykalnej (zdrajca a Jezus), którą oznacza wyrażenie przyimkowe „ze mną” (μετ’ ἐμοῦ). Powtórzenie tego wyrażenia akcentuje fizyczną bliskość między wydającym a wydawanym. W przejściu z pierwszego zdania do drugiego można dostrzec stopniowanie tej bliskości, jednak bez ostatecznej identyfikacji zdrajcy<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> W Ewangelii Łukasza brak paralelnego fragmentu. W Ewangelii Jana słowa o zdrajcy stanowią kontrast z gestem obmycia nóg, bezpośrednio je poprzedzającym (J 13,1-20). W Ewangeliiach Mateusza i Marka na początku znajdują się słowa o zdrajcy. Porównanie między Ewangeliami uwydatnia dokładnie, jaki ma charakter wypowiedź Jezusa w Ewangelii Marka.

<sup>7</sup> Ujawnienie obecności zdrajcy nie przeszkadza zawarciu nowego przymierza zapowiedziane go przez Boga ustami proroka (Jr 31,31-34). Analiza tego fragmentu w kontekście narracji o ostatecznej wieczerzy w A. Malina, *Pomimo zdrady (Mk 14,24), Verbum Vitae* 4 (2003), s. 130-131.

Dramatyzm sytuacji polega na bliskości zdrajcy względem pozostałych uczniów, a jeszcze w większym stopniu wynika z jego bezpośredniego kontaktu z Jezusem. Wielkie zagrożenie czyhające na zdrajcę jest potwierdzone przez ostatnie zdanie: „Biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził” (14,21). Ta zapowiedź odnosi się tylko do zdrajcy. Jego los jest nieporównywalny z sytuacją innych uczniów zagrożonych upadkiem. Słowa te nie przesądzają o ostatecznym losie konkretnego Apostoła, lecz, będąc wypowiedziane w jego obecności, są ostatnim apelem o jego opamiętanie. Nie objawiając innym uczniom jego tożsamości, ale pokazując wszystkim, a zwłaszcza zdrajcy, że wie o jego zamiarach, Jezus ostrzega przed nieuniknionymi konsekwencjami zdrady. Nie zdrada jest nieuchronna, ale jej skutki.

Po odśpiewaniu hymnów uczestnicy wieczerzy paschalnej wychodzą z Wieczernika i udają się w stronę Góry Oliwnej (14,26). Droga w kierunku Góry Oliwnej stanowi ostatni wspólny odcinek, który Jezus pokonuje razem z uczniami przed swoją męką i śmiercią. Na tym odcinku ujawnia ich upadek: „Wszyscy będziecie zgorszeni (πάντες σκανδαλισθήσεσθε)” (14,27). W tym miejscu należy dostrzec istotne rozróżnienie, które zachowuje Marek, między zgorszeniem jako upadkiem uczniów, a rozproszeniem jako zwyczajną konsekwencją wystąpienia przeciwników Jezusa. Samo rozproszenie nie oznacza zerwania więzi z Jezusem i między nimi jako Jego Apostołami. Rzeczywistą przyczyną rozpadu ich grupy jako uczniów Jezusa nie jest działanie z zewnątrz. Przyczyna zgorszenia tkwi głęboko w samych uczniach i jest przez nich zawiniona. Podczas gdy uderzenie w Jezusa-pasterza spowoduje, że będą oni rozproszeni jak owce bez pasterza (6,34; por. Jr 10,21; 23,1; Za 11,6), stan zgorszenia uczniów będzie spowodowany ich wewnętrznym załamaniem<sup>8</sup>. Nie zewnętrzne prześladowanie, ale wewnętrzny kryzys prowadzi do zanegowania więzi z Nim.

Chociaż rozmowa z uczniami ujawnia negatywny stan relacji między Jezusem a całym kręgiem Dwunastu, to jednak, podobnie jak inne zapowiedzi o męce i śmierci Syna Człowieczego, zawiera ona wyraźne odniesienie do zmartwychwstania. W przeciwieństwie do wcześniejszych zapowiedzi Jezus nie mówi o zmartwychwstaniu Syna Człowieczego, lecz o swoim powstaniu z martwych. Przejście z trzeciej osoby liczby pojedynczej do pierwszej osoby wiąże się z tym, że zapowiedź nie koncentruje się na Nim samym, lecz objawia skutki Jego zmartwychwstania dla uczniów. W poprzednich zapowiedziach tego rodzaju konsekwencje nie były wprost wzmiankowane. W ostatniej zapowiedzi Jezus wskazywał jedynie na wspólną drogę z uczniami do Jerozolimy (10,33). Zapowiedź

<sup>8</sup> W Ewangelii Marka zgorszenie nie jest synonimem oburzenia. We wcześniejszych wzmiankach czasownik σκανδαλίσειν oznacza utratę więzi z Jezusem (9,42.43.45.47) lub odrzucenie Jego słowa (4,17; 6,3). Takie zgorszenie jest zawsze zawinione, dlatego różni się od rozproszenia. W zapowiedzi, którą Jezus wygłasza po wyjściu z wieczernika, zgorszenie jest wyraźnie odróżnione od rozproszenia. W tym sensie tylko rozproszenie może być i jest postanowione przez Boga. Przedmiotem zapowiedzi – wprowadzonej jako słowa Pisma: „ponieważ jest napisane” (Za 13,7) – jest rozproszenie uczniów, spowodowane atakiem na Jezusa, a nie ich zgorszenie.

wyrażona w pierwszej osobie liczby pojedynczej jest dla nich Jego osobistą pociechą, która ma zrównoważyć negatywny wydzźwięk zapowiedzi uderzenia w pastersza i rozproszenia się owiec. Uczniowie otrzymują obietnicę Jego działania, które nie tylko odwraca ich rozproszenie, ale również usuwa skutki poddania się przez nich zgorszeniu. Przeciwwstawienie tej obietnicy zgorszeniu, a nie rozproszeniu, wynika z bardziej bezpośredniego sformułowania wypowiedzi i użycia spójnika przeciwieństwa: „ale po powstaniu, poprowadzę was do Galilei”. Zaimek „was” nawiązuje raczej do poprzedniej wzmianki o zgorszeniu, która również wyrażona jest w drugiej liczbie mnogiej „wszyscy będziecie zgorszeni”, niż do zapowiedzi prorockiej o rozproszeniu, która jest sformułowana w trzeciej osobie liczby mnogiej: „rozproszą się owce”. Ponadto Jezus zapowiada nie tyle zgromadzenie uczniów wokół siebie (por. Iz 40,11; Mt 25,33), które byłoby działaniem przeciwnym do rozproszenia (Pwt 30,3; Tb 13,5; Ez 28,25; 29,13; Mt 12,30; 25,24.26 i par.; Łk 15,13; J 11,52), ile to, że będzie ich poprowadzał na drodze do Galilei. Chodzi więc o odbudowę więzi, która istniała podczas Jego ziemskiego życia, od ich powołania w Galilei aż do tego momentu zapowiedzi o zgorszeniu wszystkich uczniów: Jezus będzie poprowadzał uczniów, oni zaś będą chodzili za Nim. Pamięć o tej obietnicy wypowiedzianej bezpośrednio przed zapowiedzią zaparcia się Piotra umożliwi odbudowę zerwanej więzi. Pamiętając o słowie Jezusa, zgorszeni uczniowie mogą powstać z najgłębszego nawet upadku. Z jej rangi wynika znaczenie słów, które mają przekazać kobiety odkrywające pusty grób, zaleknionym uczniom Jezusa (por. 16,7).

Nadzwyczajna wartość nauczania Jezusa wyraża się w tym, że naucza On z przekonaniem pomimo protestów uczniów i ich zapewnień o łączności z Nim. Szczegółowo zapowiada im przyszłe wydarzenia. Dokładność Jego zapowiedzi wyrażają trzy określenia chronologiczne, które coraz precyzyjniej wskazują na moment zaparcia się Apostoła: „dzisiaj (oznacza całą dobę aż do zachodu słońca), tej nocy (czyli przed wschodem słońca), zanim kogut zapieje dwukrotnie (czyli przed końcem ostatniej straży nocnej)”.

Co jest przyczyną pewności Jezusa o upadku Piotra? Czy uczeń jest predestynowany do zaparcia się swojego Mistrza? Sposób wystąpienia Piotra oraz jego słowa zdradzają obecny w nim brak, który już teraz warunkuje przyszłe załamanie się Apostoła. Piotr bowiem nie mówi jako reprezentant wszystkich uczniów, ale od nich się odróżnia. Gdy Piotr reaguje w ich imieniu (8,29; 10,28; 11,21), wówczas Jezus nie neguje jego wypowiedzi, a jedynie je poprawia lub uzupełnia. Kiedy natomiast Piotr odróżnia się od innych uczniów – przez zmianę pozycji lub mówi tylko we własnym imieniu (8,32 – odrzucenie pierwszej zapowiedzi męki; 14,54.66-72 – zaparcie się), wtedy treści jego wypowiedzi są całkowicie przeciwne powołaniu ucznia. Ten brak dostrzega Jezus w obietnicy Apostoła, a razem z Nim zauważa go słuchacz i czytelnik Ewangelii. Piotr zapewnia o swojej wierności aż do śmierci: „Jeśli musiałbym umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie”. Tryb warunkowy – „jeśli musiałbym” (ἐάν ὄνη με) – jednak odróżnia jego zapewnienie od zapowiedzi Jezusa, który bezwarunkowo poddaje się woli Boga i głosi



konieczność jej wypełnienia: „Syn Człowieczy musi (δεῖ τὸν υἱὸν τοῦ ἀνθρώπου) wiele cierpieć” (8,31; ta sama forma określa konieczność przyjścia Eliasza – 9,11; wypełnienia się zapowiedzianych wydarzeń – 13,11.14).

### 1.3. Zdrada i opuszczenie Jezusa (14,43-52)

Perykopa składa się z trzech części: pierwsza opisuje przybycie Judasza z uzbrojonym tłumem i ich działania przeciw Jezusowi (w. 43-47); druga przedstawia Jego reakcję na to wystąpienie (w. 48-49); trzecia informuje o ucieczce uczniów (w. 50-52).

Początek perykopy zaznacza szybkością, a nawet – w pewnym sensie – niespodziewaną zmianę. Przełom w historii jest uwydatniony przez każdy element pierwszego zdania: „I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawia się Judasz, jeden z Dwunastu, a razem z nim tłum z mieczami i kijami, od arcykapłanów, skrybów i starszych”.

Wyrażenie „i zaraz” wprowadza wydarzenia znaczące dla dalszego rozwoju narracji (1,10.12.18.23.29.30; 2,8; 5,29.30.42; 6,45; 8,10; 9,15; 10,52; 15,1). Sposób wystąpienia Judasza jest uwydatniony przez użycie czasu teraźniejszego historycznego. Charakterystyka Judasza jako jednego z Dwunastu przypomina wcześniejsze teksty z tym wyrażeniem. Ta sama konstrukcja pojawia się po raz pierwszy w opisie jego układania się z arcykapłanami w sprawie wydania Jezusa (14,10), a następnie – w zapowiedziach zdradzenia Go przez jednego z uczestników ostatniej wieczerzy (14,20; por. 14,18). Relacja między Judaszem a przychodzącą grupą określona jest przez wyrażenie przyimkowe „z nim” (μετ’ αὐτοῦ). Przez użycie tego wyrażenia przyimkowego powstaje kontrast między relacją Judasza do przybyłej z nim grupy a wcześniejszą więzią zdrajcy z Jezusem (3,14; 5,18.24.37.40; 14,33; 16,10). Jak dotychczasowe działania uczniów zależały od ich bycia z Jezusem, tak teraz otwarte wystąpienie członków sanhedrynu przeciw Niemu zależy od ich łączności z Judaszem. Z tego powodu jest on szczególnie odpowiedzialny za początek tych działań, a słowa o jego pełnej odpowiedzialności – o „człowieku, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany” (14,21) – są potwierdzone w opisie jego przybycia do Getsemani.

Gwałtowną zmianę w rozwoju wydarzeń zaznaczają również inne elementy: określenie grupy prowadzonej przez Judasza jako tłumy<sup>9</sup>; wyposażenie tłumy w broń<sup>10</sup> oraz wysłanie go przez trzy grupy sanhedrynu. Ostatnia charakterystyka

<sup>9</sup> Po raz pierwszy mowa jest o tłumie (ὄχλος), który jest wrogo nastawionym do Jezusa. We wszystkich poprzednich wzmiankach ten rzeczownik określał ludzi przychodzących do Niego, słuchających Go chętnie, a nawet w wyraźnej opozycji do Jego przeciwników, którzy dobrze zdawali sobie sprawę z tego nastawienia słuchaczy. Użycie tego samego terminu nie oznacza, że na stronę przeciwników Jezusa przeszli ludzie wcześniej należący do Jego słuchaczy. Posłużenie się nim natomiast zaznacza zmianę widoczną wokół Jezusa i Jego uczniów: nie otaczają ich już liczni zwolennicy, lecz pojawia się masa uzbrojonych wrogów.

<sup>10</sup> Wzmianka o uzbrojeniu tłumy oznacza drugą zmianę i wprowadza napięcie. Wrogość nie jest maskowana przez słowa (12,13-14). Jawna wrogość ostro kontrastuje ze wszystkimi wcześniejszymi wystąpieniami przeciw Jezusowi i Jego uczniom. Oskarżenie o bluźnierstwo było wypowiedziane przez skrybów tylko w myślach (2,6-7). Krytykę spożywania przez Niego posiłków z celnikami

wskazuje na zorganizowane działanie. Przybyli nie są jakąś zgrają działającą nielegalnie. Wyposażeni są nie tylko w broń, ale również w pełnomocnictwa do wystąpienia przeciw Niemu. Ich zamiar aresztowania Jezusa jest zgodny z obowiązującym prawem, ponieważ przychodzą w imieniu najważniejszej instytucji sądowniczej Izraela<sup>11</sup>. Współpraca zdrajcy ma również pozory legalności.

Z dalszego opisu wynika, że zadanie Judasza polega nie tylko na przyprowadzeniu mających zatrzymać Jezusa, ale również na wskazaniu im właściwej osoby przez odróżnienie Go od innych obecnych w ogrodzie. Pocałunek jako znak rozpoznawczy jest kolejnym dowodem zerwania więzi ucznia z Jezusem i zaprzeczeniem dotychczasowej działalności Apostoła. Ewangelista informował, że bezpośrednio po wysłaniu Apostołów z zadaniem wzywania do nawrócenia imię Jezusa stało się znane (Mk 6,14). Ludzie wyrażali wówczas różne i fałszywe opinie na temat Jego osoby i utożsamiali Go z innymi postaciami (6,14-16). Tylko uczniowie byli w stanie poprawnie Go określić i odróżnić od innych osób (8,28-29). Teraz jeden z nich wskazuje Jezusa, aby mógł być aresztowany – jak Marek przytacza w wypowiedzi Judasza – „w sposób pewny”.

Opis zatrzymania jest bardzo zwięzły. Ewangelista nie przypisuje wprost żadnemu z uczniów odpowiedzialności za stawianie fizycznego oporu. Sam opis brzmi niejednoznacznie: „Jeden z tych, którzy tam stali, wyciągnąwszy miecz, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho”<sup>12</sup> (14,47). Pominięcie tożsamości ucznia może być motywowane ostrożnością o los żyjącego ucznia w czasie powstawania Ewangelii, ale może też zgadzać się z prezentacją uczniów przez Marka, którzy od momentu pojawienia się Judasza nie są określani ani jako

---

i grzesznikami wyrazili oni wyłącznie przed Jego uczniami (2,16). Faryzeusze i zwolennicy Heroda, oburzeni uzdrowieniem dokonanym w szabat, nie ośmielili się wyrazić otwarcie swojego sprzeciwu, ale wyszli z synagogi, aby dopiero na zewnątrz naradzić się przeciw Niemu (3,6). Nawet najpoważniejszy zarzut – o sojusz z Belzebubem przy dokonywaniu egzorcyzmów – nie był Mu przedstawiony bezpośrednio (3,22-23). Także inne wystąpienia Jego przeciwników, które miały miejsce podczas działalności w Galilei i jej okolicach, na drodze do Jerozolimy oraz w jej świątyni, przybierały formę krytycznych uwag na temat postępowania uczniów oraz podstępnych prób i pytań (2,18.24; 7,1-5; 8,11; 10,2; 11,28; 12,13-14.18-23). Próby aresztowania Go na terenie świątyni kończyły się niepowodzeniem, tak że arcykapłani musieli przyznać, że nie znajdują sposobu, aby Go pojąć, bez ryzykowania konfliktu z tłumem (11,18; 12,12.34; 14,1-2). Dopiero propozycja jednego z Dwunastu, aby wydać Go w sprzyjających okolicznościach, zapowiedziała zmianę sytuacji (14,10-11). Zmiana ta dokonuje się, gdy pojawia się uzbrojony tłum. Otwarta manifestacja wrogości wywołuje pełne napięcie oczekiwania na reakcję Jezusa: uzbrojony oddział pojawia się przed tym, który wcześniej jako egzorcysta zniszczył demony nazywane się Legionem (5,9).

<sup>11</sup> Na ten oficjalny charakter ich wystąpienia wskazuje wymienienie trzech grup: „arcykapłanów, skrybów i starszych”. Wymienione grupy uczestniczą zawsze razem w działaniach, które wyrażają autorytet sanhedrynu jako instytucji: oficjalne odrzucenie Jezusa (8,31), pytanie o Jego władzę do publicznego działania w świątyni (11,28), wysłanie aresztujących Go (14,43), zebranie się na proces (14,53), przekazanie Go Piłatowi dla zatwierdzenia wyroku skazującego Go na śmierć (15,1). W wystąpieniach nie mających tego charakteru, ale świadczących o osobistej wrogości do Jezusa, wymieniani są tylko arcykapłani i uczeni w Piśmie (10,34; 11,18; 14,1-2; 15,32). Uzbrojony tłum zaś jest wysłany nie tylko przez te dwie grupy, ale również przez starszych.

<sup>12</sup> Mateusz informuje o jednym z towarzyszących Jezusowi (Mt 26,51), Łukasz zaś mówi w liczbie mnogiej o osobach mających tylko zamiar uderzenia mieczem (Łk 22,49), a tylko Jan przypisuje ten czyn Szymonowi Piotrowi (J 18,10).

uczniowie (por. Mt 26,56), ani w wyraźnej relacji do Niego (por. Mt 26,51; Łk 22,49). Następny raz w Ewangelii Marka termin „uczniowie” pojawi się dopiero po Jego zmartwychwstaniu (16,7).

Brak wzmianki o reakcji Jezusa na czyn ucznia i jego skutki – nie gani atakującego, ani nie uzdrawia rany zaatakowanego – powoduje, że w Ewangelii Marka większe znaczenie ma Jego odpowiedź na nocne wyjście uzbrojonego tłumu przeciwników Niemu<sup>13</sup>, która interpretuje wydarzenia w świetle konieczności wypełnienia Pisma: „[...] aby jednak Pisma zostały wypełnione” (14,49). Na te słowa wszyscy uczniowie opuszczają Jezusa i uciekają. Narrator przedstawia ich zachowanie w wyraźnym kontraście do słów Piotra (10,28):

„Zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”;  
 „Zostawiwszy Go wszyscy, uciekli wszyscy”.

W opisach powołania pierwszych uczniów czasownik „opuścić” (ἀφίεναι) oznacza pozostawienie sieci, łodzi i osób przez wezwanych uczniów. Jak powołani zrywają z dotychczasowym życiem, gdy zostawiają przedmioty i ludzi, z którymi byli związani, tak uczniowie zrywają swoją więź z Jezusem, opuszczając Go w chwili aresztowania.

Bezpośrednie następstwo słów o wypełnieniu Pisma jako celu przedstawianych wydarzeń a ucieczką uczniów jest również bardzo wymowne. Ci, którzy nie złączyli się z Nim w modlitwie w Getsemani, nie są w stanie zrozumieć ani zaakceptować również zmiany w Jego postawie. W poprzednich wystąpieniach przeciwników Jezus zdecydowanie odpychał ich ataki, teraz zaś mówi o konieczności wypełnienia Pisma właśnie przez wrogie działania Jego przeciwników (14,50). Bez czuwania i modlitwy uczniowie nie mogą zrozumieć takiego znaczenia Pisma, dlatego też nie mogą pojąć sensu wydarzeń, w których uczestniczą, jako wypełnienia się woli Boga, objawionej w Piśmie. Czuwanie i modlitwa są konieczne, ponieważ umożliwiają one rozumienie Pisma. Nie chodzi tutaj tylko o teoretyczne pojmowanie jego znaczenia, lecz o takie rozumienie jego sensu, które prowadzi do współpracy z objawioną w nim wolą Boga, nawet jeśli poddanie się tej woli wymaga rezygnacji z własnych planów (14,35-36).

Końcowy epizod o próbie zatrzymania młodzieńca próbującego iść za Jezusem pomaga wyjaśnić<sup>14</sup> zarówno postępowanie Piotra, które jest scharakteryzowane w następnej perykopie: „A Piotr z daleka podążał za Nim” (14,54), jak też pozycję

<sup>13</sup> Odpowiedź ta podkreśla sprzeczność między Jego wcześniejszym postępowaniem a gwałtownym wystąpieniem przeciwników: „Wyszlście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pochwyć” (zbójcy szukają kryjówki według Mk 11,17). Jezus zaś wcale się nie ukrywał przed swoimi przeciwnikami, ale codziennie ich nauczał w świątyni.

<sup>14</sup> Epizod ten otrzymał wiele interpretacji, które jednak nie uwzględniają dość precyzyjnego znaczenia wynikającego z samej narracji i jej konsekwencji dla rozumienia postaw osób wzmiankowanych w następnych perykopach. Ewangelista nie chce odsłonić tożsamości protagonisty, lecz tylko informuje o jego próbie podążania za Jezusem (pojawia się forma czasu niedokonanego: συνηκολούθει αὐτῷ – dosł. „usiłował podążać razem za Nim”). Akcent jest położony na gwałtowne działanie prowadzących Jezusa: czasownik „zatrzymać” występuje w czasie teraźniejszym historycznym: κρατοῦσι. Przeciwnicy Jezusa są zdecydowani zatrzymać każdego wyraźnie zbliżającego się do Niego.

kobiet względem ukrzyżowanego Jezusa: „Były tam również kobiety, które z daleka patrzyły. Kiedy był w Galilei, one podążały za Nim i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy” (15,40-41). Świadomość zagrożenia, ujawnionego przez próbę aresztowania anonimowego młodzieńca, powoduje, że nikt z tych, którzy dotychczas byli blisko Jezusa, nie ma odwagi, aby zbliżyć się do Niego.

#### 1.4. Droga Piotra: oddalanie się od Pana i wspomnienie Jego słowa (14,66-72)

Pierwsze dwa zdania nawiązują do początku poprzedniej perykopy. Bezpośrednio przed relacją o procesie ewangelista informuje o drodze Piotra za Jezusem i o miejscu jego zatrzymania się na dziedzińcu arcykapłana (14,54). Gdy Piotr ciągle przebywa we wzmiankowanym miejscu, wówczas zostaje rozpoznany przez tych, którzy również są tam obecni. Umieszczając narrację o procesie przed sanhedrynem między dwiema częściami opowiadania o zaparciu się Piotra, ewangelista przeciwstawia Jezusa, otwarcie objawiającego swoją relację do Ojca, Piotrowi, który próbuje ukryć, a w końcu neguje swoją przynależność do Mistrza.

Apostoł udaje się na dziedziniec arcykapłana; podczas gromadzenia się trzech grup sanhedrynu, znajduje się tam bez innych uczniów. Zbieżność wzmianek o samodzielnym wystąpieniu ucznia i zebraniu trzech grup przypomina pierwszą samodzielną reakcję Apostoła na zapowiedź o publicznym odrzuceniu Syna Człowieczego przez starszych, arcykapłanów i skrybów (8,31). Na jej tle można lepiej dostrzec znaczenie Markowego opisu drogi Piotra za Jezusem prowadzonym przed sanhedryn<sup>15</sup>. Narrator bowiem zauważa: „Piotr zaś z daleka szedł za Nim aż na dziedziniec [pałacu] najwyższego kapłana” (14,54). Z jednej strony dystans Apostoła świadczy o ostrożności Apostoła wobec ujawnionej stanowczości prowadzących Jezusa, którzy usiłują zatrzymać osobę próbującą iść za Nim (14,51-52). Z drugiej strony zaakcentowanie jego odległości zapowiada rychły kryzys jego tożsamości jako ucznia. Fizyczna odległość jest znakiem dystansu duchowego, a ukrywanie oznak zewnętrznej przynależności do Niego zapowiada zerwanie wewnętrznej więzi.

Odpowiedzi Piotra na pytanie o przynależność do grona uczniów prowadzą do publicznego zerwania jego więzi z Jezusem. Od pierwszego pytania ta więź jest najważniejszą kwestią dla pytających. Nikt nie pyta go o jego własną aktywność

<sup>15</sup> Także inne podobieństwa ujawniają się między jego reakcją na zapowiedź losu Syna Człowieczego a drogą za aresztowanym Jezusem. Gdy Apostoł sprzeciwia się usłyszanej zapowiedzi, wówczas zmienia pozycję z ucznia idącego za Jezusem na próbującego ściągnąć Go z Jego drogi: „Piotr wziął Go na bok” (8,32). Reakcja Jezusa na postawę Piotra jest bardzo zdecydowana: nazywa go przeciwnikiem na swojej drodze („szatanie”), nakazuje mu wrócić na miejsce przeznaczone dla ucznia („odejdz za Mnie”) oraz odrzuca myślenie Piotra, które określa jako przeciwne planom Bożym i zgodne z zamysłem ludzi (8,33). Słowa nagany nie degradują ucznia do roli szatana, lecz wzywają go do powrotu na właściwe miejsce i odrzucenia tego, co właściwe szatanowi – myślenia i działania, które są przeciwne Bogu. Wymagania Jezusa dotyczą nie tylko Piotra, ale każdej osoby, która pragnie być Jego uczniem, dlatego wezwania do bezwarunkowego podążania za Nim są skierowane do wszystkich słuchaczy (8,34-38).

ani o działalność Jezusa. Na początku pierwszego pytania występuje wyrażenie mocno akcentujące tę więź ucznia z Jezusem: „Czy ty razem z Nazarejczykiem [...]”. Jezus ustanowił Apostołów, „aby byli z Nim” (3,14). Terminologia jest typowa dla Ewangelii Marka: zwrot ten oznacza tożsamość Piotra jako Apostoła. Jego odpowiedzi odnoszą się natomiast do wiedzy Apostoła – poznania Jezusa przez niego. Piotr nie zaprzecza wprost przynależności, ale najpierw udaje niezrozumienie. Podwójna deklaracja wzmacnia negację: „Nie wiem ani nie rozumiem”. Narrator określa wypowiedź jako negację, używając wyrazu pokrewnego z terminem występującym jako pierwszy warunek bycia uczniem Jezusa: „Jeśli kto chce podążać za Mną, niech się zaprze (ἀπαρνησάσθω) samego siebie” (8,34); „On zaś zaprzeczył (ἠρνήσατο)” (14,68). Gdy ta sama osoba – dwa razy określona jako służąca arcykapłana – zwraca uwagę innym obecnym na obecność wśród nich „jednego z nich”, to znaczy osoby należącej do uczniów Jezusa, wówczas Piotr również zaprzecza, chociaż jej wypowiedź nie ma formy pytania skierowanego do niego. Tym razem ewangelista nie przytacza jego słów w mowie niezależnej, używając tylko wcześniejszego określenia rodzaju wypowiedzi: „On ponownie zaprzeczał”. Użycie czasu przeszłego niedokonanego oznacza, że kwestionowanie przez Piotra zdania służącej trwało przez pewien czas i było dość intensywne. Prawdopodobnie nie był on w stanie przekonać obecnych. Trzecia wypowiedź ma raczej formę zarzutu niż pytania: „Zaprawdę z nich jesteś”. Oskarżenie to pochodzi od wszystkich obecnych. Podobnie jak za pierwszym razem, Piotr nie neguje formalnie przynależności do konkretnej osoby lub grupy osób, ale zaprzecza w ogóle jakiegokolwiek znajomości z tą osobą. Oskarżenie dotyczyło jego więzi z grupą uczniów: „z nich jesteś”, wypowiedź Piotra zaś odnosi się tylko do Jezusa: „Nie znam tego człowieka, o którym mówicie”. Forma czasownikowa „mówicie” (λέγετε) pojawia się wcześniej tylko w pytaniu Jezusa o zdanie uczniów na temat tożsamości Jezusa. Na to pytanie odpowiada tylko Piotr w imieniu wszystkich uczniów: „Ty jesteś Mesjasz” (8,29). Na pytania o przebywanie z Jezusem odpowiada on deklaracją o poznaniu Jego osoby. Związek ten pokazuje, że dla Apostoła negacja poznania Jezusa równoznaczna jest z wyznaniem braku więzi z Nim. Innymi słowy, poznanie tożsamości osoby wynika z przebywania z nią. Ten związek odpowiada zamiarowi powołującego uczniów, który pragnął objawić im swoją tożsamość właśnie dzięki tej ścisłej relacji międzyosobowej. Tylko należącym do tego kręgu powierzono tajemnicę królestwa Bożego, tym zaś, którzy byli poza kręgiem uczniów – „na zewnątrz” – wszystko było przekazywane pośrednio, działo się „w przypowieściach” (4,10-11). Nauczanie w przypowieściach o królestwie Bożym, które były skierowane do wszystkich słuchaczy, było uzupełniane o wyjaśnienia zarezerwowane tylko do Jego uczniów. Nie można było poznać Jezusa, nie będąc jednocześnie Jego uczniem, nie podążając za Nim z bliska. Większa bliskość gwarantowała pełniejsze poznanie i uzdalniała do dzielenia się tą wiedzą z innymi. Znakiem stopniowego porzucania przez Piotra poznania Jezusa oraz zmniejszania się jego gotowości do wyznania tej wiedzy jest charakterystyka jego drogi za Nim. Już podążanie z daleka osłabia zdolność do wyznania prawdy o Jezusie przed innymi ludźmi.

Na końcu ewangelista informuje o pianiu koguta i reakcji Piotra, składającej się z dwóch aktów: wspomnieniu słów Jezusa i wybuchnięciu płaczem. Smutek Piotra z powodu uświadomienia sobie znaczenia przyjętej postawy wydaje się całkiem zrozumiały<sup>16</sup>. W tekstach biblijnych rozróżnia się między smutkiem grzesznym a zbawczym<sup>17</sup>. Jaki jest smutek Piotra? W Ewangelii Marka dwa razy jest mowa o smutku adresatów działalności Jezusa. Bogaty człowiek wezwany do pójścia za Jezusem odchodzi od Niego smutny, myśląc tylko o bogactwach materialnych zamiast o dobrach wiecznych (10,22). Płacz Piotra z powodu zaparcia się Jezusa wyraża natomiast skruczę ucznia, ponieważ jego myśli i uczucia pozostają przy Jezusie i przy Jego słowie (14,72).

### 1.5. Zasadnicze różnice między Judaszem a Piotrem

W Ewangelii Marka kontrast między Jezusem a Piotrem jest wyraźny i zamierzony. Rezultatem tego zestawienia jest obraz Apostoła – zdecydowanie bardziej negatywny niż w innych Ewangeliach. Chociaż również one opowiadają o zaparciu się Piotra, to jednak zawierają wyraźne obietnice Jezusa o przyszłej roli Apostoła jako odpowiedzialnego za wierzących w Chrystusa (Mt 16,18-19; Łk 22,31-32; J 21,15-22)<sup>18</sup>. Nie wspominając o końcu Judasza, tak jak to czynią Mateusz i Łukasz, Marek nie pomniejsza znaczenia upadku Piotrowi na negatywnym obrazie zdrajcy. Negatywny wydzwięk wzmacnia podobny obraz Apostoła

<sup>16</sup> W tekstach biblijnych smutek jest ukazywany jako konsekwencja zła wyrządzonego przez innych lub jako uczucie towarzyszące uświadomieniu sobie własnej odpowiedzialności za spowodowanie zła. Smutek jest większy, jeśli sprawcami zła są najbliższe osoby. Smutek według Syracha sprawiają często najbliższe osoby: małżonka (Syr 25,23), dzieci (30,9-10), przyjaciel (37,2) i bliźni (26,28). Przyczyną zawodu jest ich grzeszne postępowanie: przewrotność, brak wychowania, niewierność i obmowy. Zła postawa i grzeszne czyny pozbawiają radości także samego grzesznika.

<sup>17</sup> Na związek między smutkiem a grzechem wskazuje Boże ostrzeżenie skierowane do Kaina planującego zabójstwo brata: „Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować” (Rdz 4,6-7). Refleksja nad przyczyną smutku może doprowadzić do odkrycia zła we własnym postępowaniu. Prawdę tę ukazują dzieje Izraela po wejściu do Ziemi Obiecanej. W historii ludu Bożego powraca wielokrotnie stała sekwencja wydarzeń: odejście od Boga, kara rodząca smutek, wołanie o ocalenie i zbawcza odpowiedź Boga. Prorocy wzywają do takiego przeżywania i wyrażania smutku, które nie ogranicza się do zewnętrznych form pokuty, ale przybliża do Boga przez radykalną, chociaż czasem bolesną zmianę życia: „Przeto i teraz jeszcze – wyrocznia Pana: Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego!” (Jl 2,12-13).

<sup>18</sup> Można nawet zauważyć pewną analogię ze sztuką wczesnochrześcijańską. Apostołowie występują jako jeden krąg uczniów. Tylko niektórzy są wyróżnieni przez nieliczne, ale wyraźne cechy. Kogut lub klucze wskazują nieomylnie na Piotra. Atrybuty te zazwyczaj nie występują razem. Kogut umieszczony jest u stóp Apostoła na starszych obrazach, natomiast klucze w jego dłoniach pojawiają się dopiero na późniejszych przedstawieniach. W ten sposób zachodzi zbieżność kolejności występowania tych elementów w starożytnej sztuce z nowożytnym poglądem na relacje synoptyczne: klucze nie pojawiają się w najstarszej Ewangelii Marka, a o ich powierzeniu Piotrowi opowiada dopiero Mateusz, a inni ewangelici zapowiadają przyszłe zadania Apostoła świadczące o jego wyróżnionej pozycji w Kościele.

we wcześniejszych perykopach tej Ewangelii, podczas gdy w miejscach paralelnych cechy ujemne nie są przypisywane tak jednoznacznie samemu Piotrowi<sup>19</sup>.

Negatywny obraz Piotra w Ewangelii Marka nie oznacza, że jego postawa jest równoznaczna ze zdradą Judasza. Negacja przynależności do Jezusa nie jest nigdy nazwana zdradą. Na zestawienie Piotra z Judaszem nie pozwala narracja o upadku ucznia ani opis późniejszych wydarzeń. Piotr znajduje się bowiem na dziedzińcu arcykapłana zupełnie z innego powodu niż Judasz, który oddał się od Jezusa i udaje się do arcykapłanów (14,10-11). Pomimo negatywnej charakterystyki – „z daleka” – droga Piotra za Jezusem pozostaje cały czas drogą ucznia. Więź z Mistrzem staje się coraz słabsza, ale ciągle jest relacją ucznia. Dopiero na dziedzińcu arcykapłana dochodzi do negacji więzi z Jezusem. Integralną częścią tego opowiadania jest wzmianka o żalu ucznia.

## 2. Skrucza Judasza i posłuszeństwo Piotra według Mateusza

Mateusz wyraźnie zestawia reakcję Piotra, który się zaparł Jezusa, z postawą Judasza, który Go zdradził, ukazując paralelnie dwie sceny: żal Piotra po pianiu koguta (Mt 26,75; Mk 14,72-73); opamiętanie Judasza po wydaniu wyroku oraz jego koniec (Mt 27,3-10; w Ewangelii Marka – jak widzieliśmy – brak paraleli<sup>20</sup>; Łukasz natomiast przytacza słowa Piotra, który uzasadnia konieczność wybrania następcy Judasza w Dz 1,15-20). Mateusz uwydatnia pozytywne cechy Piotra na tle negatywnej charakterystyki zdrajcy. Interpretujący sąsiadujące ze sobą dwie perykopy nie zauważają tego, co rzeczywiście sprawia, że los dwóch uczniów jest zupełnie odmienny. Wielu komentatorów wskazuje na żal Apostoła, jego płacz i skrucę. Koncentrujący się na uznaniu winy jako najbardziej istotnym elemencie nawrócenia zapominają, że reakcja emocjonalna Judasza jest podobna, może nawet jeszcze głębsza. Jego postawa jest o wiele bardziej radykalna i odważniejsza niż reakcja Piotra: „Wtedy Judasz, który Go wydał, zobaczywszy, że Go skazano, opamiętawszy się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym, mówiąc: «Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną»” (27,3-4a). Na szczerość reakcji Judasza wskazuje czasownik „opamiętawszy się” (μεταμεληθείς), który odpowiada skruse, żalowi. Wyrazem zadośćuczynienia jest zwrot pieniędzy. Piotr natomiast nie wrócił na dziedziniec arcykapłana, aby odwołać to, co zanegował przed jego służącymi. Podczas procesu tylko jedna osoba wyznaje odważnie przed członkami trybunału, że Jezus jest niewinny<sup>21</sup>. Nie jest nią ani Józef z Arymatei, ani Nikodem (jak sugerują inni ewangeliciści w: Łk 23,50-51; J 7,50-52; 19,38), lecz tylko Judasz.

<sup>19</sup> Szerzej na temat obrazu Piotra, jaki się wyłania z całości narracji, oraz jego znaczenia w teologii Marka zob.: A. Malina, *Dobra nowina nieupiękkszona. Obraz Piotra w Ewangelii Marka*, *Collectanea Theologica* 74,1 (2004), s. 21-38.

<sup>20</sup> Marek nie opowiada o Judaszu po aresztowaniu Jezusa (ostatnia wzmianka znajduje się w Mk 14,45).

<sup>21</sup> Żona Piłata określa Jezusa jako Sprawiedliwego przed swoim mężem, ale nie czyni tego publicznie jak Judasz (Mt 27,19).

Co sprawia, że koniec Judasza jest tragiczny? W samym opisie nie znajdziemy wystarczających elementów, aby udzielić odpowiedzi na to pytanie, ale w zestawieniu z reakcją Piotra ujawnia się jedna istotna różnica między postawą jednego a drugiego ucznia. Kilka zdań wcześniej przed narracją o końcu Judasza ewangelista przedstawia reakcję pierwszego Apostoła: „Wspomniał Piotr na słowo, które powiedział mu Jezus: «Zanim kogut zapieje dwa razy, trzy razy się Mnie wyprzesz». I wybuchnął płaczem” (26,75). Piotra różni od Judasza nie gorzki płacz, ale jedno działanie nieobecne w postawie Judasza: „wspomniał na słowo, które powiedział mu Jezus”. Pianie koguta przypomina o wypełnieniu słów Jezusa, które, następując po tej obietnicy, ostrzegały zbyt pewnego siebie ucznia, że tej samej nocy trzykrotnie zaprze się swojego Mistrza (26,34). Piotr przypomina sobie i dopiero wtedy zaczyna mocno wierzyć w słowo Jezusa. Wiara ucznia jest uzasadniona i konkretna. Jeśli spełniło się słowo o pianiu koguta, to powinna również wypełnić się obietnica o wyprzedzeniu uczniów przez Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (26,32). Obraz poprzedzania uczniów do Galilei jest zapowiedzią rekonstrukcji ich więzi z Jezusem. To właśnie pamięć o tej obietnicy daje mu nadzieję. Dzięki pamięci o niej powróci on do Galilei, Jezus zaś odnajdzie rybaka tam, gdzie spotkał go pierwszy raz. Chociaż w Jerozolimie zanegował on relację do Jezusa, to teraz może i powinien mieć nadzieję na jej odbudowę w miejscu, w którym rozpoczęło się budowanie tej więzi z Nim.

Ewangelię Mateusza zamyka perykopa o ukazaniu się Zmartwychwstałego Apostołom po ich udaniu się do Galilei. W kontekście opowiadania o końcu Judasza wzmianka o jedenastu uczniach jest bardzo znacząca: wszyscy, którzy posłuchali polecenia Jezusa o spotkaniu z Nim w Galilei, powrócili na właściwą pozycję uczniów podążających za swoim Panem (28,16; por. 28,7.10-11). Wśród nich brakło tylko tego, który zamiast udać się za Zmartwychwstałym próbował szukać usprawiedliwienia u Jego przeciwników<sup>22</sup>.

Na konieczność uzupełnienia żalu przez posłuszeństwo słowu pokazuje wcześniejsza wzmianka czasownika oznaczającego opamiętanie się Judasza. W Ewangelii Mateusza znajduje się przypowieść o dwóch synach, którzy są wysłani przez ojca, aby pracować w winnicy (Mt 21,28-30). W przypowieści występuje rzadki

<sup>22</sup> Ostatnia Ewangelia opowiada o spotkaniu w miejscu powołania pierwszych uczniów (J 21). Kryzysy powołania nie mijają ani spontanicznie, ani przez najbardziej intensywne i szczerze działanie człowieka. Przez skruchę i pokutę powołany nie może sam z siebie odbudować zniszczonej relacji do Jezusa. Nawet najbardziej szczerzy i intensywny żal pozostaje bezowocny, jeśli powołany nie wraca do miejsca wskazanego przez Jezusa, nie wraca na drogę za Nim. Intensywny płacz ma sens, gdy uczeń pamięta o Jego słowie, że tylko na drodze za Nim, u początku miłości przy pierwszym spotkaniu z Nim – w duchowej Galilei – każda ułomna miłość może spotkać stwarzającą na nowo doskonałą miłość Jezusa. Tym, czego potrzebuje powołany nie jest negacja człowieczeństwa, nie jest pomniejszanie znaczenia ludzkich słabości. Potrzeba natomiast złączenia tego wszystkiego, co ludzkie, słabe, chwiejne, lękliwe z tym czymś więcej, to znaczy z ograniczoną miłością do Jezusa, której początek jest Jego darem i której kryzysy mogą zostać przezwyciężone tylko przez spotkanie z Nim. Na temat przyczyny niezdolności Piotra do pójścia za Jezusem na drodze Jego męki zob. A. Malina, „*Panie, któryś wszystko uczynił swoim słowem*”. *Fundament naszego powołania*, na: [http://katowice.biblista.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=29&Itemid=1](http://katowice.biblista.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=29&Itemid=1) [dostęp: 4.07.2009 r.].



czasownik „opamiętać się” (μεταμέλεσθαι). Wolę ojca wypełnił syn, którego opamiętanie prowadziło do wypełnienia polecenia ojca, aby pójść i pracować w winnicy (21,30). Analogicznie w następnym fragmencie mowy Jezusa wezwani celnicy i nierządnicze nie tylko się opamiętali, ale uwierzyli Janowi Chrzcicielowi (21,32). Podobną rolę odgrywa wspomnienie przez Piotra słowa Jezusa. To przypomnienie – w chwili duchowego obudzenia się wywołanego zapowiedzianym przez Jezusa pianiem koguta – sprawia, że nagły płacz nie służy zacieraniu teraźniejszości ani zamazywaniu odpowiedzialności za przeszłość. Żalowi nie towarzyszy żadne tłumaczenie się z chwil słabości i błędów. Płacz Piotra ma sens tylko przez to, że nie ma żadnego oparcia we własnym działaniu, ale jest ożywiony nadzieją wzbudzoną przez mowę Jezusa: „Wówczas Jezus rzekł do nich: «Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada. Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei»” (26,31-32). Samo opamiętanie się nie wystarcza do powrotu do stanu sprzed upadku. Sam żal jeszcze nie otwiera przed grzesznikiem zbawienia ani nie wprowadza do królestwa Bożego. Jeśli żalowi nie towarzyszy zawierzenie Słowu Obietnicy i posłuszeństwo słowu Jezusa, nie ma on żadnej pozytywnej wartości, a nawet – jak to pokazuje tragiczny koniec Judasza – taki jałowy żal pozbawia nadziei w możliwość odpuszczenia grzechów i zbawienia<sup>23</sup>.

### 3. Znaczenie obrazów Judasza i Piotra dla chrześcijan

W czterech Ewangeliach wydanie Jezusa przez Judasza, opuszczenie Go przez uczniów oraz zaparcie się Go przez Piotra jest zapowiedziane we wcześniejszych

<sup>23</sup> Drugi syn z przypowieści o dwóch synach oraz adresaci orędzia Jana odróżniają się od słuchaczy Jezusa nie tylko tym, że okazali skrucę, ale przede wszystkim tym, że przyjęli skierowane do nich słowa: drugi syn – zgodnie z poleceniem ojca – poszedł do winnicy, a celnicy i nierządnicze uwierzyli Janowi. Józef Majewski poprawnie interpretuje jako zamierzone przez ewangelistę powiązanie między przypowieścią o dwóch synach i sądem nad przeciwnikami Jezusa a historią Judasza: „[...] Mateusz widział związek między tymi fragmentami. Słowo *metamelomai* spośród czterech Ewangelii pojawia się tylko w dziele Mateusza i to jedynie w przytoczonych fragmentach. [...] Wymowa przypowieści jest jasna: na nawrócenie do Boga nigdy nie jest za późno, nawet największy grzesznicy – a za takich uchodzili celnicy i nierządnicze – mają szansę na zbawienie, o ile tylko – czytamy w polskim przekładzie – «się opamiętają»” (tenże, *Gdzie jest Judasz...*, s. 62. Majewski nie docenia jednak znaczenia posłuszeństwa usłysznanemu i zapamiętanemu słowu. Nawróceniem nie jest tylko opamiętanie się i skrucha. Autentycznemu nawróceniu towarzyszy zawsze przyjęcie Dobrej Nowiny. Ten konieczny związek pokazują przypadki użycia imperatywu czasownika μετανοειν: Janowemu wezwaniu do porzucenia dotychczasowego życia towarzyszy orędzie o zbliżeniu się królestwa niebieskiego, które utożsamia się z nadejściem chrzczącego w Duchu Świętym i ogniu (Mt 3,2.11); po identycznym wezwaniu Jezusa następuje zaraz powołanie pierwszych uczniów (Mt 4,17-22). Podobnie złożoną strukturę mają wezwania do nawrócenia oraz do: wierzenia (Mk 1,15), przyjęcia chrztu (Dz 2,38), zwrócenia się do odpuszczenia grzechów (Dz 3,19), prośby o odpuszczenie grzesznego zamiaru (Dz 8,22), podjęcia pierwszych czynów (Ap 2,5), pamięci (Ap 3,3). Zestawiając skrucę Judasza udającego się do arcykapłanów ze wspomnieniem Piotra o słowie Jezusa, Mateusz nie mniej niż czwarta Ewangelia przedstawia bardzo negatywny obraz Judasza i jego losu. Na czym polegają braki w nawróceniu Judasza precyzyjnie wyjaśnia A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza: rozdziały 14-28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz. Część II*, Częstochowa 2008, s. 618.

perykopach. Synoptycy ukazują Judasza umawiającego się z arcykapłanami o zapłatę oraz przedstawiają Jezusa przestrzegającego uczniów przed zgorzeniem z powodu ich rozproszenia, które nastąpi po Jego aresztowaniu. Ewangelieści ukazują konsekwencje braku wierności uczniów. Mateusz i Łukasz opowiadają o tragicznym końcu Judasza. Wszyscy akcentują inicjatywę Zmartwychwstałego w rekonstrukcji więzi z Jego uczniami. Innym środkiem uwydatniającym pewne treści charakterystyczne dla teologii danej Ewangelii jest technika kontrastu: postawa Judasza jest ukazana na tle postawy innych postaci, ocena Piotra – pozytywna lub negatywna – zależy od tego, czy porównuje się jego skruczę z zalem Judasza, czy odnosi się jego potrójną negację przynależności do Nauczyciela do Jezusowego wyznania synowskiej więzi z Bogiem przed sanhedrynem.

Na pytanie o ostateczny los Judasza Ewangelie nie dają definitywnej odpowiedzi. Nie dziwi wiele razy podejmowana refleksja o tym losie, choć nieraz jej konkluzje muszą budzić ambiwalentne odczucia uważnego czytelnika Pisma Świętego, a czasem nawet jego sprzeciw. Z jednej strony poznawanie nieznanego stanowi zawsze wyzwanie dla umysłu ludzkiego. Z drugiej zaś strony rozważania nad losem Judasza, sięgające poza treść Objawienia, są dość jałowe i zazwyczaj deformują rzeczywiste znaczenie jego roli w Ewangelii. Los Judasza jest w nich wspomniany przede wszystkim jako mocne ostrzeżenie skierowane do uczniów wszystkich czasów. Ma ono zwracać ich uwagę na niebezpieczeństwo odejścia od Pana i przejścia do Jego przeciwników. Tym bardziej, że uczeń Jezusa nigdy nie może być pewny tego, że będzie zawsze wierny swojemu Panu. Ewangeliczne świadectwa o Judaszu i Piotrze są obrazami, których przypomnienie ma pomóc powstać z upadku i powrócić do Jezusa. W obrazie pierwszego nie ma argumentów ani za nadzieją na jego zbawienie, ani za pewnością jego wiecznego potępienia. Ewangelieści nie piszą o jego losie po śmierci, ponieważ za wzór dla tych, którzy okazali się niewierni, stawiają nie ostatniego z listy Dwunastu, lecz pierwszego Apostoła.

Od Szymona rozpoczyna Jezus powoływanie uczniów. On jako pierwszy podąża za powołującym. Jego prymat wśród Apostołów podkreślają zgodnie ewangelieści, umieszczając jego imię zawsze na pierwszym miejscu. Czynią tak, zarówno kiedy wymieniają Dwunastu Apostołów, jak i kiedy wzmiankują tylko niektórych z nich. Prymat ten potwierdza się nawet w najtrudniejszych chwilach – w pozytywnej i negatywnej postawie Apostoła: Piotr zapewnia Jezusa o swojej wierności, aktywnie występuje przeciwko aresztującym Go, tylko on idzie za Nim aż do dziedzińca arcykapłana, a jego zaparcie się reprezentuje upadek wszystkich uczniów. Zdrada Judasza i jego żal nie mają tej funkcji w żadnej Ewangelii.

Źródłem wyróżnionej pozycji Piotra jest sam Jezus. Apostoł doświadcza tego w momencie najgłębszego kryzysu zapowiedzianego przez Jezusa: „Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz” (Mk 14,30; por. Mt 26,34)<sup>24</sup>. W ostrzeżeniu Jezusa nie chodzi

<sup>24</sup> W wersji Mateusza i Marka Jezus nie używa imienia, gdy zwraca się do Apostoła (w Łk 22,34 – posługuje się tym imieniem). Kontrast między znaczeniem pominiętego imienia, które otrzymał

o upokorzenie Apostoła, lecz o przyszłe podniesienie go z upadku, aby mógł wykonywać doniosłe zadania. Przedstawiając odbudowę kręgu Dwunastu, ewangelisci wskazują na rolę Piotra<sup>25</sup>. Przed swoją męką i śmiercią Jezus zapowiada spotkanie z uczniami w Galilei, dlatego im wszystkim ma być niezwłocznie zaniesiona radosna nowina o zmartwychwstaniu. Piotr jest jedynym jej adresatem wymienionym z imienia: „Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział” (Mk 16,7; bez imienia Apostoła w Mt 28,7).

Chociaż Chrystus Apostoła nazwał opoką, to jednak On sam – ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan – jest fundamentem Kościoła. W Nim każdy wierzący ma ogromną wartość – Piotr jest wśród nich jako pierwszy! Prawdę tę głosi też sam Piotr, który wiedział, że nie może być nazywany opoką bez oparcia się na fundamentie założonym przez Boga: „Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia” (1 P 2,4-5).

## IL TRADIMENTO DI GIUDA E L'INFEDELTA' DI PIETRO NELLA TESTIMONIANZA DEI VANGELI DI MARCO E DI MATTEO

### S o m m a r i o

Gli evangelisti presentano le cause e conseguenze del tradimento di Giuda, dell'abbandono di Gesù da parte di tutti i suoi Apostoli e del triplice rinnegamento di Pietro. Nel Vangelo di Marco i tratti negativi sono messi in risalto sullo sfondo delle azioni di altri protagonisti. La scena dell'unzione di Gesù a Betania (14,3-9) è incorniciata dalla discussione dei sommi sacerdoti e degli scribi sul modo di arrestare Gesù (14,1-2) e dall'allontanamento di Giuda da lui (14,10-11). L'allontanamento di uno dei Dodici differisce dalla missione dei due discepoli inviati a preparare la pasqua, perché è l'unico caso del movimento di un discepolo senza l'ordine di Gesù (14,12-16). Questo modo di raccontare associa l'azione del traditore ai tentativi dei suoi avversari e permette di vedere già in questo momento il tradimento vero e proprio. La promessa di Gesù, fatta ai discepoli sulla via verso il Monte degli Ulivi, insieme con l'annuncio del rinnegamento di Pietro, è ricordata dal primo discepolo dopo il compimento della parte negativa dell'annuncio (14,26.31.72). Questo ricordo spinge dopo la sua risurrezione tutti i discepoli a ritornare in Galilea, dove può essere ricostruito il rapporto con lui (16,7). Nel Vangelo di Matteo la memoria delle parole di Gesù distingue la reazione di Pietro, che segue il suo rinnegamento, dal pentimento

---

wcześniej od Jezusa, a zapowiedzią upadku musiał być ewidentny dla pierwszych adresatów obydwu Ewangelii, którzy byli pochodzenia palestyńskiego i greckiego: w noc pojmania Pana Kefas/Piotr (w języku greckim Πέτρος) nie okazał się być skałą (aramejskie כפיא; greckie πέτρα).

<sup>25</sup> Trzecia Ewangelia przygotowuje jej czytelnika na odczytanie roli Piotra w pierwszym pokoleniu chrześcijan, dlatego przekazuje słowa Jezusa, które nie są obecne w innych Ewangeliach: „Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci»” (Łk 22,31-32).

di Giuda, che tenta da solo ritornare allo stato prima del tradimento (26,75; 27,1-5; 28,16-20). Questo ritorno senza l'incontro con Gesù è impossibile come dimostra la fine tragica del traditore, perché il pentimento senza l'avvicinamento al Signore è senza valore per la salvezza del peccatore.